

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Senioralnej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PROBLEMÓW OSÓB STARSZYCH
Z OBSZARÓW WIEJSKICH
(NR 10)
z dnia 7 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej

– podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich (nr 10)

7 maja 2025 r.

Podkomisja stała do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich, obradująca pod przewodnictwem poseł **Lidii Burzyńskiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat dostępności do ośrodków wsparcia dla osób starszych w środowisku wiejskim.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Nowakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Ernest Nasternak** zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Katarzyna Walasek** dyrektor Biura Rehabilitacji Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Teresa Karpińska** główna księgowa Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, **Bolesław Meluch** wiceprezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej, **Halina Molka** członek zarządu Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej oraz **dr Anita Richert-Kaźmierska** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** oraz **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Lidia Burzyńska (PiS)**:

Dzień dobry.

Witam państwa bardzo serdecznie na 10. posiedzeniu podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich. Otwieram zatem 10. posiedzenie podkomisji.

Witam serdecznie państwa i na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Na dzisiejszej podkomisji zaszczycili nas swoją obecnością: pani Katarzyna Nowakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, witam panią; pani Beata Karlińska, dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej MRPiPS, dzień dobry; pan Ernest Nasternak, zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, witam pana; pani Teresa Karpińska, główna księgowa Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, dzień dobry; pani Katarzyna Walasek, dyrektor Biura Rehabilitacji Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; pani Adrianna Tułodziecka, wicedyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego Centrali KRUS; pani dr Maria Milik z Zespołu Naczelnego Lekarza Kasy Centrali KRUS, witam panią serdecznie; jest z nami wiceprezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej, pan Bolesław Meluch, dzień dobry; i obecny zawsze wśród nas pan Jerzy Płókarz, prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, witam serdecznie. Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie podkomisji, oczywiście także panie przewodniczące Komisji Polityki Senioralnej i podkomisji.

Proszę państwa, wszyscy państwo otrzymaliście zawiadomienie o posiedzeniu. Dzisiaj zaplanowaliśmy rozpatrzenie informacji na temat dostępności do ośrodków wsparcia dla osób starszych w środowisku wiejskim. Temat ten zreferują nam pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Proszę państwa o zabranie głosu i przedstawienie nam zagadnień, którymi dzisiaj na podkomisji będziemy się zajmować. Najpierw poproszę panią Katarzynę Nowakowską, podsekretarz stanu w MRPiPS, a następnie przedstawicieli MRiRW. Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska:

Serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i goście, bardzo dziękuję za zaproszenie na tę podkomisję i za poruszanie tak ważnych tematów.

Pozwolę sobie oddać głos dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej, pani Beacie Karlińskiej. Przygotowaliśmy dla państwa prezentację, tak by tę informację, którą przesłaliśmy, poszerzyć i pokazać pewne liczby w prezentacji.

Bardzo proszę, pani dyrektor, jeśli mogę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Beata Karlińska:

Szanowni państwo, tak więc mamy prezentację, która ma w tytule: „Dostępność do ośrodków wsparcia dla osób starszych w środowisku wiejskim”. Jednak na samym początku powiem – nasze dane statystyczne nie obejmują wieku. Zresztą państwo widzieli w materiale, który przygotowaliśmy. Natomiast pokażemy, ile z tych ośrodków wsparcia jest na terenach wiejskich. Ośrodki wsparcia, jak państwo widziecie, to są ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dzienne domy pomocy, schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi i kluby samopomocy. Wszystkie te wymienione ośrodki, poza pierwszym, są zadaniami własnymi gminy i powiatu, natomiast ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi są finansowane z budżetu państwa.

Tutaj pierwsze liczby. Ośrodki wsparcia na terenach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich – łącznie jest ich 1415. Macie państwo, jak widziecie, z podziałem na województwa. Stanowi to 53% wszystkich ośrodków. Czyli jakby większość nieznaczna jest na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich gmin.

Kolejne dane. Ośrodki dla osób z zaburzeniami psychicznymi. O tych ośrodkach mówiłam – to są ośrodki finansowane z budżetu państwa i ich łącznie mamy 381 też na tych terenach, o których mówimy, co stanowi 42% wszystkich ośrodków. Jak widzimy, najwięcej w podkarpackim, małopolskim. Podkarpackie, nie takie duże województwo, a ma znaczną liczbę tych ośrodków.

Teraz mamy dzienne domy pomocy, które są przeznaczone dla osób, które ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność wymagają częściowej opieki i pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. Zazwyczaj w tych domach osoby przebywają od godzin porannych do godziny 16.00–17.00, spożywają tam podwieczorek oraz obiad i mają również zajęcia, które zajmują im czas, ale również rehabilitację. Takich domów na terenach wiejskich mamy 295, co stanowi 51% wszystkich tego rodzaju domów. Jak państwo widziecie, podkarpackie znowu na czele. Aż 45 domów w województwie podkarpackim.

Schroniska dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Tutaj wiadomo, że wśród osób bezdomnych również mamy osoby starsze. Jeżeli mówilibyśmy o procentach, to jakbyśmy przyrównali do domów pomocy społecznej te wszystkie ośrodki, to w DPS na dzisiaj troszeczkę ponad 50% stanowią osoby starsze, więc na pewno możemy też te dane odnieść do ośrodków, o których mówię. Tutaj mamy szczególne schroniska, które mają usługi opiekuńcze, czyli są już skierowane do osób, które potrzebują pomocy w funkcjonowaniu codziennym. Tylko niestety dwa takie schroniska są na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich, co stanowi 8% wszystkich schronisk. Natomiast w pozostałej ilości schronisk na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich jest 16, co stanowi 13% wszystkich schronisk, które mamy na terenie Polski.

Jeszcze mamy kluby samopomocy. To są placówki, które są mniejsze od dziennych domów, ale również w nich osoby przebywają cały dzień i – proszę zobaczyć – już tych mniejszych ośrodków mamy więcej na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich, bo aż 78% wszystkich klubów samopomocy. 685 na 874 jest właśnie na tych terenach. To tyle w liczbach.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. To wszystko z MRPiPS.

Teraz poproszę o przedstawienie przedstawicieli MRiRW. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Oświaty i Polityki Społecznej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ernest Nasternak:

Dzień dobry.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, chciałbym powiedzieć parę słów na temat form pomocy dla osób starszych, które są realizowane w ramach działów administracji rządowej, którymi zarządza minister rolnictwa i rozwoju wsi. Nie możemy pochwalić się, tak jak moi poprzednicy, tak bogatą ofertą dla osób starszych, bo nie taka też jest nasza rola. W ramach zadań, które realizuje minister, są zadania związane z ubezpieczeniem społecznym rolników i w ramach ubezpieczenia społecznego rolników również mamy takie formy wsparcia dla osób starszych w środowisku wiejskim.

Jedną z tych form wsparcia są realizowane przez KRUS działania na rzecz pomocy ubezpieczonym i osobom uprawnionym do świadczeń z ubezpieczenia, które wykazują całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, ale rokuje jej odzyskanie, i w ramach tego KRUS realizuje działania polegające na kierowaniu takich osób na rehabilitację leczniczą do zakładów rehabilitacyjnych. Tak jak wszyscy wiemy, rehabilitacja jest świadczeniem zdrowotnym służącym utrzymaniu lub przywróceniu zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Jest ono udzielane przez centra rehabilitacji rolników KRUS. Jest ich obecnie sześć. Głównym celem jest oczywiście prowadzenie rehabilitacji i zapobieganie inwalidztwu.

Od 2022 r. KRUS może kierować na rehabilitację leczniczą osoby uprawnione do emerytur rolniczych. Rehabilitacja prowadzona przez KRUS ma charakter leczniczy i obejmuje schorzenia narządów ruchu, układu krążenia. Kierowani są również na nią pacjenci po przebytej chorobie COVID-19. Obecnie rehabilitacja w KRUS jest prowadzona w formie 21-dniowych turnusów rehabilitacyjnych. W 2023 r. na rehabilitację zostało skierowanych 12 098 rolników, a wydatki wyniosły 50 258 tys. zł. W przypadku osób uprawnionych do emerytur rolniczych skorzystało z rehabilitacji w 2023 r. 717 osób, na które kasa wydatkowała środki w postaci 1 994 tys. zł.

Obecnie w MRiRW prowadzone są prace nad ułatwieniem rozwiązań, które funkcjonują i są kierowane dla gospodarstw opiekuńczych. Gospodarstwo opiekuńcze jest formą wsparcia w zakresie opieki i integracji społecznej w ramach gospodarstwa prowadzącego działalność rolniczą. Nie możemy na tę chwilę przedstawić jakiejś informacji odnośnie do efektów tych prac, ponieważ one są ciągle w fazie opracowywania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo zarówno państwu z MRPiPS, jak i przedstawicielom KRUS.

Szanowni państwo, zanim rozpoczniemy dyskusję i poproszę o zabranie głosu, pozwolę sobie na jedną taką informację zarówno dla mnie, jak i posłów, państwa pracujących w poszczególnych ministerstwach, abyśmy podeszli serio, jak to się mówi żargonem młodzieżowym. Ponieważ to Komisja Polityki Senioralnej, podkomisja dotycząca seniorów z terenów wiejskich, czyli z obszarów wiejskich, i ja bym gorąco prosiła, namawiała i będę skutecznie cały czas o tym mówiła, abyśmy z Komisji na Komisję z działań w poszczególnych resortach dokonywali rzeczy, a nie tylko przedstawiali na papierze.

Odnoszę wrażenie, a jestem w Komisji Polityki Senioralnej już trochę, że my właściwie, proszę państwa, nie deklarujemy pomocy, rozwiązań, tylko mamy dane statystyczne, które przedstawiamy na okoliczność tematyki, która jest podejmowana na poszczególnych pracach Komisji czy podkomisji. To tyle na razie. Gorąca prośba, bo, wiecie państwo, zarówno my, parlamentarzyści, jak i wy państwo, reprezentanci poszczególnych ministerstw, jesteśmy po coś i nasze działania mają służyć komuś lub czemuś. Więc abyśmy realizowali te przedsięwzięcia i po to się spotykamy – po to są te podkomisje – żeby rozwiązywać i dyskutować, wskazywać, ujednolicić, ulepszać, bo wtedy nasza misja, nasza postawa będzie realizacją nas samych, ale my przede wszystkim służymy innym, a odnoszę wrażenie, że kluczymy i kluczymy, ale dojdę do szczegółowych pytań.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa parlamentarzystów chce zabrać głos? Bardzo proszę. Na razie dziękuję.

Więc ja zacznę. Do przedstawiciela KRUS. Pan tutaj przedstawił – te materiały dostaliśmy. Mam dwa pytania.

Pierwsze – bardzo proszę, bo jest przepiękne słownictwo, jeżeli chodzi o materiały... Proszę tak dla mnie, ale myślę, że każdy z państwa... Odczytam fragment tego pisma i proszę

mi wytłumaczyć, o co państwu chodzi w tym stwierdzeniu: „Ze względu na horyzontalną zasadę deinstytucjonalizacji środki europejskie mogą być przeznaczone wyłącznie na infrastrukturę placówek świadczących usługi w społeczności lokalnej, a więc z poszanowaniem zasad indywidualizacji wsparcia, zapewnienia osobom kontroli nad swoim życiem i decyzjami, które ich dotyczą, pierwszeństwa indywidualnych potrzeb mieszkańców przed wymaganiami organizacyjnymi”. Oczywiście to dotyczy, proszę państwa, gospodarstw opiekuńczych, rozwoju rolnictwa społecznego. Ja powiem państwu – naprawdę mieszkam na terenach wiejskich z przerwami na szkołę, studia, ale proszę mi powiedzieć, bo nie spotkałam się z taką formą pracy. Zresztą przepiękny ten literacki słowotok, ale proszę mi wytłumaczyć, jak ten przekaz werbalny, którego państwo użyliście w tym materiale, przekłada się na realne działania dla seniorów z terenów wiejskich, bo na takiej podkomisji jesteśmy. To jest jedno pytanie.

Drugie – proszę mi powiedzieć – to dotyczy działalności KRUS na rzecz rehabilitacji i leczenia. „Rehabilitacja prowadzona przez KRUS ma charakter leczniczy i obejmuje schorzenia narządu ruchu i układu krążenia, jak i kierowana jest do pacjentów pocovidowych”. Czy tylko seniorzy – bo ja cały czas operuję nie mieszkańcami wsi, tylko seniorami – tylko w obszarach tych trzech grup mogą uzyskać formę leczniczo-rehabilitacyjną? Czy tylko państwo po prostu wpisaliście te elementy na szereg innych schorzeń? Świat byłby piękny, gdyby nie było chorób i nie było senioralnego wieku, ale jest inaczej. Tak że to są te dwa pytania do państwa przedstawicieli z KRUS.

Natomiast jeżeli chodzi o MRPiPS, jestem z natury wzrokowcem, więc pięknie tutaj panie przedstawiły te dane, niemniej jednak mam takie pytanie. Ośrodki wsparcia dla osób z zaburzeniami – w jaki sposób, bo to jest jedyna instytucja skierowana... Panie zaznaczyły, że nie jest wyszczególnione, ilu jest seniorów. To już jest dla nas takim punktem wyjścia, abyśmy wypracowali, skoro to jest podkomisja dla seniorów z terenów wiejskich, to póki co dzisiaj mamy ogólne dane, ale teraz nie wiadomo... Skoro mamy działalność przełożyć na polepszenie warunków życia na wsi, to musimy z tego wyciągnąć jakieś dane konsekwencje, bo być może w tych wszystkich ośrodkach przez państwa wymienionych, trzech z czterech, gdzie samorządy odpowiadają za utrzymanie, tworzenie i realizację, tylko w przypadku ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami to rząd finansuje – żeby ewentualnie ulepszyć, usprawnić.

Może się okazuje, że wszyscy seniorzy tam trafiają, ale moje pytanie jest następujące – w jaki sposób MRPiPS, mając te dane... Tutaj w województwie śląskim, bo akurat reprezentuję okręg częstochowski w województwie śląskim... Gdy ktoś słucha i bym powiedziała, że Śląskie, to mogliby się czuć obrażeni w tym znaczeniu, że Częstochowa ze Śląskiem zbyt dużo wspólnego nie ma. Jest to województwo o największej liczbie ludności po mazowieckim, natomiast jest tylko sześć ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, czyli jest to niewielka liczba w stosunku do populacji. Dziennych domów pomocy na Śląsku jest tylko 14, w tym 1 bodajże, jak dobrze pamiętam, czy 2 na terenach wiejskich, więc trudno, żeby to było rozpowszechnione i to docierało właśnie do seniorów, skoro jest tak nieliczne. Ja, sprawna osoba, jeżdżąca samochodem, miałabym problem, a tutaj... Na te osiem godzin są posiłki, rehabilitacja, podejrzewam, że są różne manualne rzeczy, ale nie dla tych odbiorców, o których dzisiaj rozmawiamy. Więc jest taka moja...

Bardzo cieszę się, tutaj państwo widzicie, jeżeli chodzi o kluby samopomocy. Czyli na terenach wiejskich kluby samopomocy funkcjonują, a więc ta empatia, wrażliwość, pomoc dla drugiego człowieka w tych środowiskach z terenów wiejskich jest zdecydowanie większa. Jest mniej finansowania, mniej do opiekowania, żeby to tak wyrazić już bardzo obrazowo, a jednak to społeczeństwo sobie w tych ośrodkach radzi, a po to jesteśmy, żeby też wspierać i radzić.

Ostatnie moje pytanie. Proszę mi powiedzieć, jaka jest forma komunikatora, aby zachęcać samorządy, bo samorządy prowadzą ze swoich budżetów – w jaki sposób zachęcać? Bo musimy wiedzieć, i to podają wszystkie dane statystyczne, że nasze polskie społeczeństwo starzeje się, więc my musimy wyjść naprzeciw, bo kiedyś ktoś nam zarzuci... Nie kiedyś, za dekadę, za dwie zarzuci, że my tak naprawdę, wiedząc, mając dane, nie zrobiliśmy nic albo zrobiliśmy niewiele – żeby już być precyzyjnym – żeby polepszyć te warunki życia, bo jesień życia przychodzi do każdego i to jest bardzo istotne. Każdy etap życia jest bardzo ważny, ale my, ludzie obecnie pracujący, czynni zawodowo, powinniśmy dać jak najwięcej udogodnień seniorom, jak najwięcej pomagać, bo wtedy dobro wraca i kiedyś seniorami, jak Bóg da, będziemy. Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Katarzyna Nowakowska:

Bardzo dziękuję.

Zgadzam się z całą tą drugą częścią wypowiedzi. Oczywiście wszyscy mamy nadzieję być seniorami i już odpowiadam na to pytanie.

Co do liczby osób w różnym wieku korzystających z usług w ogóle pomocy społecznej szerzej, już nie tylko ośrodków takich jak środowiskowe domy samopomocy, my możemy pozyskać informację, ile tam jest osób w danym wieku, tak żebyśmy mieli informację o seniorach. Musimy wysłać w tym celu zapytanie i to zrobimy. Zobowiązuję się.

Natomiast co do tego, żebyśmy mieli na bieżąco takie informacje, pracujemy nad cyfryzacją pomocy społecznej. To jest zadanie, które jest bardzo ważne, tak żeby każdy samorząd miał w ogóle dla siebie do dyspozycji zintegrowane systemy, a my bieżące informacje, bo w tym momencie, by dowiedzieć się o takiej szczegółowej informacji, która wydaje się być rzeczywiście bardzo potrzebna, potrzebujemy jednak wysłać zapytanie, zebrać odpowiedź manualnie, więc tutaj pracujemy, by te systemy powstały i mam nadzieję, że w niedługiej perspektywie one rzeczywiście będą istnieć i ułatwią funkcjonowanie wszystkich instytucji pomocy społecznej.

Jeżeli chodzi o województwo śląskie i w ogóle to, jak rozdysponowywane są środki na środowiskowe domy samopomocy – celem programu, który był wdrażany jeszcze za poprzedniego rządu, było to, by w każdym powiecie znajdował się taki ośrodek wsparcia i rzeczywiście w tym roku, jak rozdysponowywaliśmy środki, to ten priorytet staraliśmy się zachować. Natomiast to jest bardzo ważne, że takie zapotrzebowanie również musi być złożone i to w odpowiedniej formie, tak by wniosek był rzeczywiście zaakceptowany do realizacji. My możemy sprawdzić – za chwilę to zrobimy w trakcie podkomisji – jak to wyglądało w województwie śląskim i jakie było zapotrzebowanie, a na ile będziemy mogli przekazać środki, to też pani poseł przewodnicząca oczywiście może przekazać.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tylko przepraszam najmocniej, pani minister, żeby nie wybrzmiało, że ja tylko o seniorach z województwa śląskiego.

Podkreślam, bo znam statystykę, znam realia, ale to dotyczy i kujawsko-pomorskiego też, więc tu chodzi o wszystkich. Dałam wyłącznie przykład.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Katarzyna Nowakowska:

Absolutnie rozumiem.

Te środki są rozdysponowane zgodnie z założeniami programu i priorytetami. To wojewódzkie urzędy przekazują informacje do samorządów, zbierają zapotrzebowanie, samorządy zgłaszają do wojewódzkiego urzędu i my na podstawie takiego zgłoszenia, opisanego wniosku, sprawdzamy i decydujemy, kto wpisuje się w priorytety. Tak jak powiedziałam, jednym z priorytetów najważniejszych było to, by właśnie w każdym powiecie taki ośrodek powstał. Ale jeżeli nie ma zgłoszenia, nie ma też środków do przekazania i tutaj już w każdym powiecie musieliśmy sprawdzać, czy było w ogóle zapotrzebowanie zgłoszone.

Idealnie by było, gdyby środowiskowe domy samopomocy istniały szerzej na terenie kraju, bo rzeczywiście widzimy i słyszymy ogromną potrzebę. One mają dużo wartości. Po pierwsze są bardzo ważnym miejscem rehabilitacji i takiej społecznej integracji. Tak naprawdę nie integracji, a włączenia społecznego osób z niepełnosprawnościami, ale mają też drugą ogromnie ważną cechę – pozwalają rodzinie zachować też czas na odpoczynek i na pracę swoją, więc jest to rzeczywiście instytucja niezwykle ważna i mam nadzieję, że ten program będzie kontynuowany w kolejnych latach. Nie planujemy się z niego wycofywać.

Odpowiadając też na pytanie, jak komunikować i jak przekazywać informacje – my, przychodząc do Ministerstwa, również zastaliśmy taki sposób komunikacji poprzez urzędy wojewódzkie. Uważam, że on jest bardzo dobry, bo pozwala nam sprawnie przekazać informacje do samorządów i tak to powinno wyglądać. Natomiast dotarły do nas też informacje, że czasem do samorządów informacje nie docierają, więc pracujemy nad tym, by ta linia komunikacyjna była udrożniona i by każdy samorząd mógł skorzystać z takich programów.

Chcemy również uruchomić podstronę internetową, bo tego też nie ma. Tak by samorząd, nawet jeżeli nie otrzyma informacji od swojego urzędu wojewódzkiego, po prostu wchodząc na stronę internetową Ministerstwa, mógł z takimi informacjami się zapoznać. Akurat ten program cieszy się dużym zainteresowaniem, ponieważ, tak jak widzieliśmy, jest to zadanie zlecane, więc oczywistym jest, że samorządy chętnie chciałby skorzystać, ponieważ środki

są zabezpieczone na utrzymanie w każdym kolejnym roku. My też cieszymy się z popularności i mam nadzieję, że pomaga to po prostu osobom, które korzystają z tych instytucji, bo zdecydowanie one wpisują się również w ideę deinstytucjonalizacji, o której przed chwilą pani poseł przeczytała w drugim piśmie. Zdecydowanie wpisują się w taki kierunek rozwoju właśnie usług, które pozwalają jak najdłużej cieszyć się pobytem we własnym mieszkaniu, mieszkaniu wspomaganym, korzystając z usług czy to opiekuńczych, czy usług w ośrodku wsparcia, nie będąc w DPS, bo docelowo chcielibyśmy, by każdy jak najdłużej mógł przebywać właśnie w swoim mieszkaniu, swoim środowisku lokalnym, zanim ten moment konieczności korzystania z DPS nadejdzie.

Natomiast jak już jesteśmy przy DPS, to też nadmienię, że chcielibyśmy, i już jesteśmy na finale zmian ustawy o pomocy społecznej, by z mieszkań wspomaganym mogły korzystać również osoby, które wymagają opieki całodobowej. W tym momencie nie jest to możliwe i taka osoba musi niestety być skierowana do DPS z pominięciem mieszkania wspomaganego. Chcemy to zmienić, tak by rzeczywiście to dodatkowe miejsce wsparcia mogło być wykorzystywane. Jeżeli będzie jeszcze jakieś pogłębione pytanie, to ja chętnie odpowiem. Myślę, że i tak udało się na większość.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, powiem tak, i proszę nie traktować tej mojej wypowiedzi jako absolutnie złośliwej, bo my po to jesteśmy, aby pomagać, ale po pani wypowiedzi i po moim doświadczeniu funkcjonowania w tej przestrzeni powiem tak – papiery są w porządku, a informacji w środowisku brak.

Dlaczego to mówię? Są programy, są informacje do wojewodów. Taka droga powinna być, czyli ministerstwo do wojewodów, wojewodowie do swoich prezydentów, burmistrzów, czyli samorządowców, natomiast tu gdzieś brakuje tej drogi przesyłania informacji, bo ci seniorzy... Niemalże na każdej podkomisji to mówię, ale to nie dlatego, że się uczepliłam tego stwierdzenia, tylko po to, żebyśmy wyciągnęli wnioski.

Dzisiaj żyjemy w formule internetu, czyli tych nośników elektronicznych, ale my realizujemy działania, które dotyczą seniorów w tym przypadku z terenów wiejskich i proszę mi wierzyć, że naprawdę wśród seniorów zamieszkujących tereny wiejskie to nie są babcie i dziadziusiowie wyłącznie siedzący i czytający, co wypuści GOPS czy gmina, jakie informacje i gdzie by się zgłosić. Tutaj brakuje, proszę państwa, tej ciągłości. Ja wiem, że to są zadania własne gminy, ale gdzieś jakaś hierarchia komunikacji powinna być, bo jeżeli – konkretnie – w gminie, w której ja mieszkam, a wiem, o czym mówię, ponieważ opiekuję się seniorami prywatnie, nie oddając do domu opieki społecznej, nie naciągając państwa, bo jestem tak wychowana i jestem z tego dumna, i myślę, że mnie kiedyś też tak dzieci potraktują...

Ale do czego zmierzam? Jeżeli, proszę państwa, jest na stronie internetowej ogłoszone: będzie spotkanie, na którym będzie można przedstawić swoje prośby, swoje projekty, uwagi – który senior tam pojedzie? Rozumiecie państwo. Te informacje tak zdobyte jadą teraz do wojewody, bo jest przedstawiciel, reprezentant danego województwa do spraw seniorów i dane statystyczne, czyli te papiery są w porządku. On zawozi, bo jeden senior się pojawi, dwóch seniorów się pojawi. A jest prosta rzecz – jest gmina, są GOPS, które powinny współpracować z radnymi, powinny współpracować z sołtysami. Powiem – jesteśmy na etapie ograniczeń punktów pocztowych, ale to informacja papierowa, jeżeli by trafiła do seniorów...

Mi chodzi o to, żeby w ten sposób pomóc rozszerzyć tę informację, bo jeszcze jedna rzecz, z której państwo mieszkający w wielkich aglomeracjach może nie zdają sobie sprawy, że seniorzy mieszkający na terenach wiejskich są mniej roszczeniowi w tym znaczeniu, że mi się coś należy. Proszę mi wierzyć, to są ludzie, którzy po prostu dostają te groszowe emerytury, co na Komisji Polityki Senioralnej mieliśmy przed chwilą, i oni żyją we własnym świecie. Tam, gdzie jest rodzina bliska, która pomaga, to tam jest w porządku. Chodzi mi o taki system. Proszę nie odbierać tego jako negocjowania, tylko chodzi o to, żebyśmy wspólnie wypracowali, polepszyli warunki zarówno informacyjne, jak i potem być może więcej samorządów, bo jeżeli będzie świadomość społeczeństwa, że są takie programy... Bo pani minister sama powiedziała, że nie wszystkie samorządy sięgają po te fundusze realizacji, zgadza się? Jeżeli będzie większa świadomość społeczeństwa – samorządy też są wybierane, zarówno radni, jak i wójtowie, czyli to będzie obopólna, pozytywna forma zabezpieczenia tych seniorów. Tyle i aż tyle. Myślę, że to jest... Proszę?

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Chciałabym zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tak.

Bardzo proszę. Pani przewodnicząca Borowiak.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pani minister powiedziała o tym, że resort przygotowuje plany cyfryzacji pomocy społecznej. Pani minister, proszę powiedzieć, na jakim to jest etapie. Kiedy zamierzacie państwo rozpocząć pracę nad tym, bo to jest przedsięwzięcie ważne i potrzebne. Kiedy planujecie państwo to zakończyć? Czy pani może nam teraz takie niezwykle istotne informacje przedstawić? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Tak, jesteśmy na bardzo wczesnych etapach. Jesteśmy po kilku już spotkaniach i wewnątrz ministerstwa, i z ekspertami, natomiast to są etapy koncepcyjne. Ponieważ każdy ośrodek pomocy społecznej korzysta z programu do swoich celów, natomiast rzeczywiście jesteśmy po etapie diagnozowania, jakich usług potrzebowalibyśmy i dla ośrodków pomocy społecznej, i dla systemu centralnego, więc jesteśmy na takim etapie mocno koncepcyjnym i myślę, że to jeszcze nie jest etap do prezentowania rezultatów. Szczególnie że jest to rzeczywiście duży projekt. Nawet nie jest trudny we wdrożeniu, natomiast niezwykle ważne jest zaprojektowanie tego właściwie. To chciałam powiedzieć. To jest po prostu kluczowe.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Jasne, ale kiedy będziemy mogli czegoś się dowiedzieć, bo mówi pani o tym etapie koncepcyjnym. Kiedy ta koncepcja będzie wypracowana?

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Myślę, że koncepcyjnie będziemy przygotowani w drugiej połowie tego roku.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo...

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Czy mogę jeszcze odnieść się do pytania pani przewodniczącej?

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Bardzo dziękuję.

Mówiąc o przekazywaniu informacji do samorządów, miałam na myśli właśnie to, aby samorzady miały informację o tym, jakie programy są, bo z kolei nie widzimy... Przynajmniej do tych ośrodków, choćby środowiskowych domów samopomocy, są kolejki, więc zainteresowanie rzeczywiście jest wśród społeczeństwa i wydaje mi się, że wielokrotnie w wielu samorządach te informacje są przekazywane. Właściwie w pełni się zgadzam, że ta współpraca i komunikacja do mieszkańców musi być dobra, więc gdziekolwiek takie sygnały byśmy odbierali, to oczywiście rozmowa z samorządowcami jest niezwykle ważna. Również się przychylam do tych słów. Natomiast tak jak widzę, te programy cieszą się zainteresowaniem i gdy myślę o innych programach resortowych, skierowanych do osób z niepełnosprawnościami czy do samorządów, to rzeczywiście te budżety są wykorzystywane.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Rozumiem, tylko, pani minister, skoro są kolejki oczekiwania, to dlaczego tak wiele samorządów z tych programów nie korzysta? Chociażby DPS, bo pani mówi, że jest zainteresowanie, jest wiedza, jest świadomość, są działania, są oczekiwania, nawet kolejki, to dlaczego... Nawet jak państwo przedstawialiście dane statystyczne, to w niewielkich ilościach na poszczególnych... Podkarpacie jest tym województwem, gdzie – można powiedzieć – dzieje się dużo. Skąd taka różnica?

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Ten program był realizowany przez ostatnich osiem lat. My dopiero drugi raz byliśmy dysponentem środków dla samorządów i wykorzystaliśmy w zeszłym roku cały budżet zaplanowany na ośrodki wsparcia i w tym roku również cały budżet. Zapotrzebowanie zgłoszone przez samorządy przewyższało ten budżet. Więc nawet gdyby zgłosiły się wszystkie samorządy w Polsce, to budżet musiałby być jeszcze wielokrotnie wyższy. Jak najbardziej docelowo chcielibyśmy, żeby w każdym powiecie taki ośrodek powstał. Taki był cel, założenie tego programu, gdy on był wdrażany, natomiast jest to oczywiście zadanie na lata i powinno być kontynuowane.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję. Rozumiem. Jeszcze tylko jedna moja wątpliwość. Skoro tak dużo samorządów jest zainteresowanych – i chwała im za to, dziękować im za to, że są – jak to jest rozdysponowywane, że jest taka olbrzymia przepaść między jednym województwem, a drugim? Z tego wynika, że wnioski są lepiej pisane o tę dotację? Że nie ma w miarę tej sprawiedliwości, chociaż sprawiedliwości ponoć na tym leż padole nie ma nigdzie tak do końca. Ale, powiedzmy, puszczam to w przestrzeń, bo tutaj gdzieś te dane statystyczne są względem tego, co słyszymy, troszeczkę...
Dziękuję za odpowiedź.

Poproszę przedstawicieli KRUS o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Ernest Nasternak:

Pani przewodnicząca, odniosę się do tego pytania związanego z gospodarstwami opiekuńczymi. Może, tak jak pani przewodnicząca zauważyła, nie jest to zbyt szczęśliwe sformułowanie i może budzić wątpliwości, ale chciałbym wyjaśnić, że w ramach planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 zaplanowano takie działanie, które ma wspierać zakładanie oraz rozwój gospodarstw opiekuńczych. Środki w ramach tego działania mają być w założeniu właśnie z tego akapitu, który przedłożyła pani przewodnicząca: „Wspieranie infrastruktury placówek świadczących”, czyli wyposażenie domów świadczących tę pomoc. To miało właśnie na celu sformułowanie może zbyt długie i zbyt skomplikowane, ale do tego zmierza, żeby po prostu pomoc w ramach planu strategicznego była przeznaczona na infrastrukturę placówek świadczących te usługi.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dobrze. Zatem jeszcze dopytam, żeby być już spokojniejszą. Działania tych gospodarstw pomocniczych są na lata 2023–2027, więc na jakim etapie – poza skróconą formą przedstawienia tego – one są, bo mamy już 2025 r., więc...

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Ernest Nasternak:

To nie jest tak, jak pani przewodnicząca tutaj stwierdziła – że to jest na lata 2023–2027. To jest program – ten plan strategiczny jest na te lata i w ramach tego planu strategicznego przewidziano taką formę działania. Ta forma działania, tak jak powiedziałem, nie jest jeszcze na tyle rozwinięta, żeby generować znaczną ilość wniosków o tę pomoc i obecnie tych wniosków – sprawdzałem dzisiaj jeszcze – nie ma jeszcze w tym zakresie.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Czy mogę o coś zapytać?

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tak. Bardzo proszę. Pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Mam takie pytanie doprecyzowujące. Mianowicie wiem, że w ubiegłych latach MRiRW realizowało programy dotyczące gospodarstw opiekuńczych. Coś takiego na pewno się działo. Sama znałam osoby, które prowadziły taką formę wsparcia dla seniorów, osób starszych, ale przede wszystkim dla osób z niepełnosprawnościami różnego rodzaju, też intelektualnymi.

Co się z tym wydarzyło? Czy państwo dotarli może do informacji, co się zadziało z taką formułą? Rozumiem, że to było w formie programu, ale coś takiego pamiętam, że na pewno było, i też pamiętam z relacji moich przyjaciół, że osoby, które uczestniczyły w tych zajęciach, były bardzo z tej formy zadowolone. Z kolei organizatorzy, którzy realizowali to zadanie, również dopominali się o zwiększenie środków na to zadanie, ponieważ to rzeczywiście się działo i był

to bardzo dobry pomysł na zabezpieczenie osób z różnego rodzaju schorzeniami, a przede wszystkim dla seniorów, którzy korzystali bardzo chętnie z takiej formy spotkań.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Ernest Nasternak:

Może tutaj troszkę mylimy formy pomocy, ponieważ ta forma pomocy w gospodarstwach opiekuńczych będzie świadczona przez rolnika i jego rodzinę. To, o czym pani przewodnicząca mówi, czyli pomoc osobom niepełnosprawnym, to muszą być bardziej wykwalifikowane osoby, które będą zapewniały odpowiednią opiekę tym osobom. Te gospodarstwa opiekuńcze – trwał program z Akademią Ekonomiczną w Krakowie, z Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie, ale kwestia dotyczyła dopiero wypracowania różnych form wsparcia, które by pomagały w rozwoju tych gospodarstw opiekuńczych. Tak że to jest na wstępnym etapie, można powiedzieć – rozwiązanie, o którym tutaj my mówimy.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Tak – jeśli mogę, pani przewodnicząca – ale jakieś doświadczenie było zdobyte. Czy coś dalej się z tym dzieje? Czy to w ogóle jest już nierealizowane? Czy nie można korzystać z tych doświadczeń i z tych praktyk, z tego, co się wydarzyło wcześniej? Rozumiem formułę, że w tej chwili chodzi państwu o to, żeby to było w gospodarstwach prowadzonych przez rolników, gdzie jest ten kontakt z ogrodem, ze zwierzętami hodowlanymi itd. Natomiast tutaj były wypracowane jakieś pewne doświadczenia, dobre praktyki. Czy państwo zamierzacie z tego skorzystać? I w ogóle co się z tym właśnie wydarzyło? Z taką formułą wsparcia tych osób, będących w trudnej sytuacji rodzinnej, przede wszystkim samotnych.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Ernest Nasternak:

Na pewno będziemy chcieli skorzystać z tych właśnie doświadczeń, o których pani przewodnicząca mówi, i w ramach tego działania, które rozpoczęliśmy w MRiRW, będzie to kontynuowane. Będziemy korzystać z tych doświadczeń, bo w kujawsko-pomorskim bodaj takie gospodarstwa już funkcjonują i chcielibyśmy wspierać te rozwiązania, kontynuować je i stworzyć warunki, które by ułatwiały im funkcjonowanie.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Właśnie ja jestem z kujawsko-pomorskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

O głos prosi pani dr Anita Richert-Kaźmierska, stały doradca Komisji Polityki Senioralnej. Bardzo panią proszę.

Stały doradca Komisji dr Anita Richert-Kaźmierska:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kilka takich uwag ogólnych. Bardzo dziękuję za prezentację tych ośrodków wsparcia. Tu sobie szybciotko przeliczyłam: na 2479 gmin tylko 302 to gminy miejskie, 718 – miejsko-wiejskie i 1459 to gminy wiejskie, co oznacza, że ta populacja, którą tam analizowaliśmy, to jest 87,82%, a zatem kiedy mówimy, że 82,5% wszystkich gmin ma na swoim terenie odpowiednio 50% czy 40% wszystkich ośrodków, to pokazuje to właśnie ten deficyt, który mamy na obszarach wiejskich.

Troszkę mi zabrakło kompleksowości tych ośrodków, bo chyba duża grupa pominiętych w ogóle ośrodków wsparcia, które właśnie dedykowane są seniorom, to są dzienne kluby „Senior+”, chyba że one się mieściły gdzieś w którymś z tych punktów, a to jest właśnie, wydaje mi się, od kilku lat ta formuła, która bardzo mocno wspiera seniorów. Też ta nowa formuła – jaką są centra opieki nad osobą starszą, COM – która daje nam dzienną formę wsparcia osób wymagających tego wsparcia, więc tam pewnie te statystyki by nam pokazały bardzo wyraźnie, że to są takie miejsca dedykowane seniorom.

Kiedy mówimy o ŚDS – tak przynajmniej jest na terenie województwa pomorskiego – ze środowiskowych domów samopomocy korzystają przede wszystkim osoby z niepełnosprawnościami, dorosłe, które kończą proces edukacji, czyli po 25. roku życia, i raczej w tych ŚDS nie mamy seniorów jako seniorów. Oczywiście są odstępstwa od tej reguły, bo też są różne rodzaje ŚDS, natomiast z mojego doświadczenia to są raczej osoby dorosłe, ale nie seniorzy.

Dzienne domy pomocy – OK, tam mamy dużą grupę seniorów, i przede wszystkim właśnie dzienne domy, kluby „Senior+”, a na obszarach wiejskich to już w ogóle kluby „Senior+”, bardziej nawet niż dzienne domy.

Mogę powiedzieć z własnego doświadczenia, też jako była zastępczyni wójta w gminie wiejskiej, dlaczego gminy wiejskie, czyli moi koledzy i koleżanki samorządowcy częściej sięgali po te środki na kluby, a nie na dzienne domy – ponieważ seniorzy na obszarach wiejskich to też jest pewna specyfika i już nawet te 20 godzin tygodniowo to jest duże obciążenie, ta częstotliwość korzystania. Przekonanie niektórych seniorów do tego, żeby korzystali przez 40 godzin, czyli 8 godzin codziennie itd., było bardzo trudne. Nie mówiąc o tym, że w ramach tego programu nie było możliwości finansowania transportu, a to jest w ogóle jeszcze odrębny temat i odrębna historia na obszarach wiejskich. Naprawdę mamy bardzo dużo do zrobienia na terenie gmin wiejskich, bo te dysproporcje, różnice są ogromne.

Pełnię teraz również funkcję pełnomocnika wojewody pomorskiego ds. polityki senioralnej i spotykam się regularnie ze wszystkimi samorządowcami, rozmawiamy z tymi wójtami w najmniejszych gminach, nawet takich po 1,5–2,5 tys. mieszkańców. Oni czasami bezradnie rozkładają ręce, mówią, że nie bardzo mają nawet pomysł na to, potencjał, ludzi, organizacje pozarządowe, jak to wszystko prowadzić, zorganizować i sfinansować. Bo dlaczego kolejki są do ŚDS? Dlatego że ŚDS jest bezpłatny dla uczestnika, a dzienny dom pomocy i każda inna forma wsparcia wymaga płatności. Jeżeli senior ma co najmniej minimalne świadczenie emerytalne, to te płatności są czasami całkiem duże.

Żeby wspomóc te samorządy najmniejsze, właśnie 14 maja, czyli w przyszłym tygodniu, w środę, mamy takie duże spotkanie dla samorządowców – „Samorząd przyjazny seniorom” – gdzie zaprosiliśmy wszystkie samorządy z województwa pomorskiego, 123 gminy, oczywiście pewnie nie wszyscy przyjadą, ale partycypacja zgłoszona jest dość duża, bo samorządowcy naprawdę łakną wiedzy o tym, jak w praktyce to zrobić. Oni czasami potrzebują praktycznych rozwiązań. Ja rzeczywiście jeżdżę na konwenty starostów i pokazuję taką prostą mapę, taką macierz – wszystkie programy rządowe dedykowane seniorom: „Gminy, bierzecie, nie bierzecie pieniędzy?”. Ja już nawet nie patrzę, jaka jest sprawność wykorzystania tych pieniędzy, bo przecież są takie samorządy, które biorą, a w listopadzie wszystko oddają. Już tego nawet nie robię. Jak ci samorządowcy siedzą i jeszcze jest starosta, to jeden na drugiego tak patrzy i mówi: „Kurczę, dlaczego ty bierzesz wszystko, bierzesz na COM, bierzesz na wytechnieniówkę, bierzesz na asystencję, bierzesz na »Senior+«, a u nas nie biorą nic”. Więc jest oczywiście takie pospolite ruszenie. To jest bardzo istotne.

Kwestia dostępu do informacji. Zespół ekspertów, który powołała pani wojewoda pomorska, to jest inicjatywa pani minister Marzeny Okły-Drewnowicz – Zespół ekspertów ds. polityki senioralnej powstał przy każdym wojewodzie. Nasz zespół został tak skonstruowany, że to starostowie wskazywali swoich przedstawicieli do tego zespołu. Czyli my mamy swoich ludzi w każdym powiecie tak naprawdę. Tworzymy teraz we współpracy z Politechniką Gdańską – bo sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić – MAWOS, czyli Mapę Aktywności, Wsparcia i Opieki dla Seniora. Mamy na to dwa lata w formie pilotażowej.

Chodzi o to, żeby na poziomie powiatów zebrać wszystkie informacje. Część mamy my w urzędzie wojewódzkim, część ma urząd marszałkowski, część mają starostowie, a część pozbieramy. Wybierzemy pewnie ze 2–3 powiaty na początek. Chodzi o stworzenie aplikacji: czego potrzebujesz, jakiej usługi i czy ona w twojej gminie jest, czy jej nie ma, bo oczywiście my możemy sprawdzić, czy jest program asystencji, program wytechnieniówki, natomiast to, czy jest klub seniora, bo czasami tylko tego nam potrzeba albo bezpłatnego transportu – tego nie da się sprawdzić nigdzie, więc taką aplikację chcemy stworzyć. Mamy na to pomysł pilotażowy. Mamy nadzieję, że w ciągu dwóch lat taka aplikacja będzie pomocna dla seniorów i jeszcze dla opiekunów. Tak że bardzo dziękuję, ale właśnie takie uwagi. Wszystkie ręce na pokład, bo naprawdę wyzwań jest dużo.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię KRUS i kwestię opiekuńczego gospodarstwa. Szybciutko tylko weszłam na stronę internetową i tu wyraźnie jest napisane że od 2019 r. program dotyczący gospodarstw opiekuńczych był realizowany przez ministerstwo. Natomiast wiem też, i to są nasze doświadczenia, że istnieje duże niebezpieczeństwo, żeby te gospodarstwa opiekuńcze – i tu patrzę też w kierunku pani minister Katarzyny Nowakowskiej, bo nam na tej deinstytucjonalizacji właśnie zależy – żeby to przypadkiem nie były takie małe DPS. Z tymi działalnościami

gospodarczymi niestandardyzowanymi, niezgłoszonymi mieliśmy do czynienia, co jest taką działalnością bardzo niebezpieczną. Żebyśmy tutaj jakąś współpracę mocno realizowali.

Jeszcze temat, który nie wybrzmiał. Są bardzo duże pieniądze, które są ulokowane w LGD, czyli w lokalnych grupach działania. Ważne, żebyśmy też te środki – bo akurat pomorskie LGD miało dość dużo pieniędzy na deinstytucjonalizację i aktywizację seniorów – dobrze wykorzystywali na takie lokalne miejsca, świetlice wiejskie, w których możemy uruchomić działania aktywizujące na przykład dwa dni w tygodniu. Z Pomorskiego bardzo chętnie przesyłamy oczywiście dobre myśli i dobre praktyki jak zawsze. W tematyce senioralnej również i właśnie to, do czego dążę, to takie międzyresortowe patrzenie na temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

O głos poprosiła pani przewodnicząca Borowiak.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Tak. Bardzo dziękuję.

Chciałabym podziękować pani dr Anicie Richert-Kaźmierskiej za ten głos, ale też powiedzieć, że cieszę się bardzo, pani doktor, bo powiedziała pani o tym zespole, który pracuje, że to inicjatywa pani minister Okły-Drewnowicz. Cieszę się bardzo, że pani minister kontynuuje to, co zostało zapoczątkowane za rządów poprzedników, bo przypomnę tylko państwu, że pan premier Morawiecki powołał pełnomocników ds. polityki senioralnej przy każdym z wojewodów. Nie ukrywam, że był to mój pomysł i była to pozytywna odpowiedź na to, by udzielić wsparcia poszczególnym regionom w realizacji polityki senioralnej, ale także by móc trzymać rękę na pulsie, jak ta polityka jest realizowana. To cieszy mnie, że tak to wygląda. Rozumiem, że to nie tylko ten zespół w województwie pomorskim, czy tylko w Pomorskiem?

Stały doradca Komisji dr Anita Richert-Kaźmierska:

Z tego, co wiem, w kolejnych województwach były, są powoływane, natomiast nie mam pewności, czy we wszystkich.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Jasne, ale jest to bardzo dobra informacja, że akurat to rozwiązanie jest kontynuowane. Bardzo się z tego cieszę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Tak, chciałam się króciutko odnieść do dwóch kwestii.

Kluby seniora i dzienne domy seniora rzeczywiście pozostają w gestii minister Okły-Drewnowicz, więc ich tutaj nie mamy, nie nadzorujemy tych programów i co do statystyki, to zapewne minister Okła-Drewnowicz byłaby tutaj najwłaściwsza. Absolutnie widzimy tę konieczność współpracy międzyresortowej, więc w innych zakresach zdecydowanie dużo częstsze mamy aktualnie spotkania. Natomiast tak, to jest bardzo ważny temat.

Co do gospodarstw opiekuńczych, całkowicie rozumiem. Widzimy również to zagrożenie. Zostaliśmy zaproszeni do współpracy przy wypracowaniu aktualnej koncepcji tego, jak miałyby ten program być realizowany, i na pewno będziemy też bacznie tutaj współpracować, by ta deinstytucjonalizacja nam nie zniknęła z horyzontu. To jest akurat też dla nas niezwykle istotne, by w tych rozwiązaniach, które wdramy, nie zapominać o tym, że głównym kierunkiem jest deinstytucjonalizacja tych usług i wsparcia osób.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Bardzo proszę.

Członek zarządu Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” Halina Molka:

Halina Molka, reprezentuję Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, najpierw chciałabym podziękować za możliwość udziału w posiedzeniach tej podkomisji i za udzielenie głosu. Zwykle przedstawiciele naszego związku uczestniczą w posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale tam – jak wiadomo – posiedzenia Komisji zdominowane są raczej przez sprawy produkcji rolniczej, a nie sprawy takie bytowe, socjalne czy też społeczne. Dlatego uczestnictwo w tej Komisji, na której mówi się o polepszeniu życia seniorów, jest dla nas bardzo istotne.

Chciałabym przekazać, że jako związek zawodowy dostrzegamy i bardzo cenimy wszystkie działania podejmowane na rzecz seniorów, adresowane do seniorów, organizowane na przykład przez rząd, przez samorządy, KRUS. Nie będę ich wymieniać, bo myślę, że w tym gronie są to sprawy wiadome i oczywiste.

Niemniej jednak zauważamy, że te ze wszech miar dobre działania często są niewystarczające, o czym tu była mowa m.in. dzisiaj. Albo są dzielone w sposób – nie powiem, że niesprawiedliwy – taki niejasny dla ogółu. Żeby nie być gołosłownym, KRUS ma około 14 tys. miejsc w ośrodkach rehabilitacyjnych i w sanatoriach. Każdego roku może przyjąć około 14 tys. osób. Te miejsca zazwyczaj albo może czasem bywają niewykorzystane. Jak tutaj słyszeliśmy, w 2023 r. skorzystało z nich około 12 tys. osób, w 2024 r. – podobna liczba. Nie zanotowałam tego dokładnie.

Dlaczego rolnicy nie garną się do korzystania z tych wyjazdów? Myślę, że ogranicza ich brak czasu. Za to bardziej czasowi, ale też wykazujący czy też cierpiący na wiele różnych schorzeń i problemów zdrowotnych seniorzy na wsi – emeryci rolniczy – chętnie by z tego skorzystali. Nie wiem, dlaczego w 2023 r. tylko około 700 seniorów wyjechało do tych ośrodków, w 2024 r. – około 800, więc to niewielka liczba. Zwłaszcza, że te miejsca są, jak tu słyszeliśmy, niewykorzystane.

Jeśli chodzi o działania na rzecz seniorów na wsi, naszym zdaniem dużą rolę mogłyby odegrać właśnie takie organizacje jak nasza, czyli Związek Zawodowy Rolnictwa, czy też inne związki zawodowe. Co moglibyśmy robić? Wiele rzeczy. Na przykład współorganizować różne wydarzenia, szkolenia, spotkania integracyjne, takie aktywizujące seniorów i zwiększające ich udział w życiu społecznym. Moglibyśmy pełnić funkcję informacyjną, pomagającą tym starszym osobom w uzyskaniu wsparcia, do którego mają prawo, a o którym często nie wiedzą, a nawet jeśli wiedzą, to nie wiedzą, do kogo się zgłosić, w jakiej instytucji, co załatwić, kiedy, jakie są terminy czy jak wypełnić wniosek. Obecnie, mimo dobrej woli z naszej strony i doświadczeń – mówię o naszym związku cały czas – nie możemy podejmować żadnych tego typu działań. Ograniczają nas fundusze, a raczej brak tych funduszy.

Opracowaliśmy na przykład program szkoleń z zakresu szeroko pojętego bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa osób starszych. Chcieliśmy zorganizować te szkolenia w siedmiu województwach. Zwróciliśmy się o sfinansowanie z Funduszu Składowego, bo swoich pieniędzy nie mamy. Fundusz nam odmówił sfinansowania, pomimo że posiadamy już doświadczenie w tej kwestii, bo w latach poprzednich organizowaliśmy, jako związek, takie szkolenia. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem. Organizujemy od kilku lat wyjazdy kolonijne dla dzieci rolników. Z naszą pomocą wyjechało już ponad 8 tys. dzieci w czasie ferii i w czasie wakacji. Wielka szkoda, uważam, bo byłoby to z pożytkiem i dla ludności wiejskiej, dla seniorów mieszkających na wsi, i dla organizatorów, bo odciążylibyśmy ich w wielu takich działaniach w tej kwestii.

Myślę, że też wielka rola przypada tutaj Sejmowi, czyli państwu posłom. Naszym zdaniem można by na przykład utworzyć fundusz celowy na wsparcie aktywności seniorów na obszarach wiejskich. Można by zarezerwować środki w ustawie budżetowej czy na przykład wprowadzić ulgi podatkowe dla organizatorów realizujących projekty społeczne, w tym projekty dla seniorów, czy też ulgi dla wolontariuszy lub darczyńców wspierających takie działania prosenioralne. Jako była posłanka i świadoma obywatelka wiem też, że Sejm mógłby również podjąć uchwałę kierunkową zobowiązującą rząd do opracowania rozwiązań wspierających takie konkretne działania prosenioralne.

Żeby nie przedłużać, kończąc, chciałabym zadeklarować, iż nasz związek jest zainteresowany dalszą współpracą z podkomisją. Proszę o nas pamiętać, proszę nas zapraszać. Uważamy, że ta podkomisja może spełnić bardzo istotną rolę, że jest bardzo ważna i bardzo potrzebna. Dziękuję bardzo za wysłuchanie.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

To pani wystąpienie jest istotne i jest takim fundamentem, podwaliną pod tę działalność naszej podkomisji, bo my po to mamy tę podkomisję, po to tutaj się spotykamy, po to mówimy o różnego rodzaju wizjach, swoich spostrzeżeniach, ewentualnie swoich rozwiązaniach, żeby... Myślę, że tutaj KRUS, jako najbardziej zainteresowana instytucja wspierająca seniorów z terenów wiejskich, wszystko... Jak nie zapamiętała, to jest do odsłuchania posiedzenie tej podkomisji. Oczywiście uważam, że to państwa sugestie czy propozycje, bo to nie sugestie – nazywajmy rzeczy po imieniu – będą brane pod uwagę, bo powtarzam, my nie po to spotykamy się, żeby odhańczyć posiedzenie podkomisji, tylko po to, żeby doświadczenia, chęć pomocy, wsparcia seniorów były kierunkiem działania. Tak abyśmy mogli powiedzieć: „Tak, zrobiliśmy coś dla seniorów”, bo nie ma osoby, która się nie myli i nie ma osoby, która by wszystko wiedziała.

Jeszcze tylko nie dostałam informacji z KRUS, a to mnie interesuje: „Rehabilitacja prowadzona przez państwo ma charakter leczniczy i obejmuje schorzenia narządów ruchu, układu krążenia, jak i kierowana jest do pacjentów COVID”, a co z pozostałym szeregiem chorób? Bardzo proszę o tę informację. Dziękuję.

Dyrektor Biura Rehabilitacji Centrali Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Katarzyna Walasek:

Szanowna podkomisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o profile, które tutaj są wymienione, tak naprawdę dotyczą rolników ze względu na naszą statutową działalność. Głównym celem prowadzonej działalności jest zapobieganie inwalidztwu. Natomiast warto tutaj podkreślić, że nasze centra rehabilitacji prowadzą też rehabilitację taką ogólnoustrojową. Te profile, które są wymienione, dotyczą aktywnego, czynnego rolnika, ale też seniora, natomiast głównie, patrząc statystycznie, te jednostki chorobowe były najbardziej dla naszej grupy wymagane.

Co do zachodzących zmian demograficznych, też widzimy potrzebę, żeby stworzyć nowe profile, jeżeli chodzi o rehabilitację. W tej chwili jesteśmy na etapie zbierania danych. Myślę, że powstanie nawet zespół do tego, żeby taki profil stworzyć. Natomiast to, że są te profile wymienione... Jak mówię – nasze centra prowadzą też rehabilitację ogólnoustrojową.

Przewodnicząca poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania państwa chęci zabrania głosu – myślę, że konstruktywność, uwagi, rozważania czy sugestie wypowiedziane na podkomisji będą brane pod uwagę w dalszej działalności, a nasze kolejne spotkania będą pomagały ministerstwu.

Jeszcze tylko na koniec gorąca prośba, bo z informacji pani pełnomocnik wynika, że o wielu rzeczach między resortami państwo nie rozmawiacie. Jeden resort nie wie, co drugi realizuje dla tej samej grupy społeczeństwa, bo seniorami na terenach wiejskich to i KRUS się zajmuje, i MRPiPS, i MRiRW. Rozumiecie, według mnie – to jest moje spostrzeżenie – brak jest takiej komunikacji. Dziękuję bardzo za dzisiejszą podkomisję.

Stwierdzam, że podkomisja zapoznała się z informacją. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję.